

Bezsensu, Zawsze wszędzie

Tak, pragnienie mam
By móc wszędzie i zawsze być
Za ścianą tuż
Z Tobą tam, sam ze sobą tu
Czy jechać czy stać
Gdy widzę z żółtym światłem słup
Już zakryj mój wzrok
Niech głowa lasem stanie się

Krople deszczu śmieją się, śmieją z nas
Jeden stan skupienia to żart

Tak pragnienie mam
By móc zawsze i wszędzie być
Wciąż czekam na dzień
Czy w końcu zdarzy się to dziś
Czy sprzedać, czy dać
Gdy uczuć ciepłych pragniesz mych
Znów przywiąż mi dłoń
Mój ruch wiatrem stanie się

Krople deszczu śmieją się, śmieją z nas
Jeden stan skupienia to żart

Krople deszczu śmieją się, śmieją z nas
Jeden stan skupienia to żart